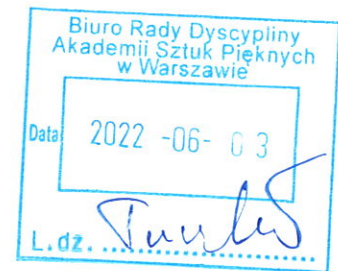


prof. dr hab. Zbigniew Szot  
Wydział Malarstwa i Rysunku  
Uniwersytet Artystyczny  
im. Magdaleny Abakanowicz  
w Poznaniu

Poznań, 29 maja 2022 roku



### RECENZJA

rozprawy doktorskiej oraz dorobku artystycznego

Pana mgra **Jarosława Adama Wójcika**

w związku z przewodem doktorskim

w dziedzinie sztuki w dyscyplinie - sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki  
wszczętym przez Radę Dyscypliny Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie

## Dane personalne

Pan mgr Jarosław Wójcik urodził się 12 czerwca 1957 roku w Warszawie. W latach 1972-1976 uczęszczał do XXII Liceum Ogólnokształcącego im. Jose Marti w Warszawie. W roku 1978 rozpoczął studia pod kierunkiem profesora Jacka Sienickiego na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W 1980 roku przeniósł się do Krakowa, gdzie kontynuował studia na Wydziale Malarstwa tamtejszej ASP, pod kierunkiem profesorów: Tadeusza Brzozowskiego i Jerzego Nowosielskiego. W 1982 roku powraca do Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W następnym roku na Wydziale Malarstwa uzyskuje dyplom z wyróżnieniem pod kierunkiem profesora Jacka Sienickiego. W latach 1984-1989 zatrudniony był najpierw - jako asystent, a następnie jako starszy asystent w Pracowni prof. Mariana Czapli w Katedrze Rysunku Wydziału Malarstwa warszawskiej ASP.

Kandydat do stopnia doktora zajmuje się malarstwem, grafiką, rysunkiem, a także projektowaniem i grafiką użytkową. Podczas pobytu w USA współpracował z przedstawicielem Walt Disney Company w Polsce. W latach 1999-2010 pracował jako grafik projektowy w sektorze prywatnym. Jednocześnie, cały okres od czasu ukończenia studiów uprawia sztukę, tworząc malarstwo, rysunek i grafikę cyfrową w szerokim zakresie i w obrębie różnych technik druku. Był stypendystą Ministerstwa Kultury i Sztuki w latach 1984/85 oraz 1990 roku. W 2004 roku otrzymał nagrodę Grand Prix na XX Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego w Szczecinie. W 2017 roku otrzymał Dyplom Ministra Kultury Mołdawii na Biennale Malarstwa w Kiszyniowie. Pan Jarosław Wójcik jest aktywny wystawienniczo. Prowadzi także warsztaty artystyczne oraz wykłady poświęcone sztuce. Jego prace znajdują się w zbiorach i kolekcjach w Polsce i za granicą.

## Ocena dorobku twórczego i artystycznego

Przeglądając dokumentację Pana mgra Jarosława Adama Wójcika zwróciłem uwagę na dwie fotografie. Pierwsza na dyplomie ukończenia studiów sprzed niemal czterdziestu lat przedstawia młodego mężczyznę, który właśnie stał się pełnoprawnym artystą. Druga jest wizerunkiem dojrzałego już człowieka. Dla mnie to swoiste spotkanie przywodzi na myśl jedno z opowiadań Jorge Luisa Borgesa zatytułowane „Tamten”. Jest to historia spotkania dwóch Borgesów z innymi

przeżyciu czasu. Młodego - mającego przed sobą całe życie, będące dla niego tajemnicą, i starszego dla którego niewiedza Jego alter ego stała się już wspomnieniem. Moją uwagę zwrócił wątek krakowski życiorysu kandydata do stopnia doktora. Okazało się że naszym wspólnym punktem jest znajomość z prof. Zbigniewem Bajkiem, który poznał Wójcika podczas studiów. Nastąpiło swoiste zamknięcie klamry, kiedy przeszłość spotkała się z teraźniejszością. Mogłem wysłuchać kilku opowieści o młodym ambitnym człowieku, rozpoczynającym tuż po studiach karierę akademicką, którą niestety musiał przerwać, ze względu na przedłużający się pod koniec lat osiemdziesiątych pobyt w USA.

Dorobek twórczy Pana mgra Jarosława Adama Wójcika, z którym mogłem się zapoznać, jest pokaźny i godny uwagi. Kandydat do stopnia doktora jest artystą ukształtowanym i konsekwentnym w swoich działaniach i poszukiwaniach artystycznych. Jego twórczość poparta doskonałym warsztatem nawiązuje do najlepszych cech polskiego i europejskiego malarstwa. Czas studiowania Wójcika przypadł na okres wielkich przełomów politycznych i kulturowych. Miały one zapewne wielki wpływ na Jego postrzeganie świata. Przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, stan wojenny i kryzys, który nastąpił bezpośrednio po nim, to trudny okres, zarówno politycznie, jak i ekonomicznie. Jednak był to czas fantastyczny dla sztuki, dla młodych artystów, którzy pomimo nieprzychylnych warunków czuli się wolnymi ludźmi. Kandydat do stopnia doktora od początku drogi twórczej skupia się na poszukiwaniu form/znaków opisujących Jego indywidualny sposób postrzegania otaczającego Go świata. Obrazy stają się samoistnymi bytami opowiadającymi o duchowości młodego twórcy. W zaprezentowanej, dobrze przygotowanej dokumentacji, można zapoznać się ze sporym dorobkiem artystycznym kandydata do stopnia doktora. Jest to spis trzydziestu pięciu wystaw indywidualnych, które miały miejsce w renomowanych galeriach w Warszawie, Berlina, oraz wielu znaczących polskich miast. Wymienię tylko trzy wystawy w których Wójcik prezentował swoje prace. Są to: Galeria EL w Elblągu w 1988 roku, Galeria Still und Bruch w Berlinie w 1990 roku oraz Galeria Test w Warszawie w 2005 roku. Pan mgr Jarosław Wójcik brał też udział w ponad czterdziestu pokazach zbiorowych w kraju oraz w prestiżowych miejscach wystawienniczych Mołdawii, Rumunii, Francji, Litwy, Ukrainy, USA, Niemiec, Bułgarii, Serbii i Kanady. Tu wspomnę tylko kilka najważniejszych:

- „Sztuka Niepokornych” w Toronto, 1986;
- „Lipsk - Warszawa - Wiedeń - Berlin” w Galerii Bahnhof Westend, 1988;
- „From East to West” - Stuart Levy Gallery w Nowym Jorku, USA, 1990
- „A Circle of Friends” w Alla Rogers Gallery w Waszyngtonie, USA, 1990

Wcześniejsze doświadczenia wskazują, że doktorant w swojej twórczości jest osobą otwartą, przyjmującą całe dobrodziejstwo technologiczne współczesności, a to otwiera Jemu drogę do uporządkowanego kreowania indywidualnego spojrzenia na świat. Redukując środki wyrazu wydobywa większą wyrazistość wypowiedzi plastycznej. Klarowne kompozycje malarskie doskonale oddają ducha niezależności. Niewątpliwie od lat ważnymi formami pojawiającymi się w twórczości Wójcika jest forma powielonego trójkąta. Liczba trzy symbolizuje Boga, trójcę, sacrum, harmonię, siłę, Słońce, owocowanie, rozwój, medytację, szczęście i świadomość. Jest to liczba mistyczna, mitologiczna i święta. Dla pitagorejczyków była liczbą doskonałą, oznaczającą początek, środek i koniec. Muszę przyznać że bardzo ciekawe jest zestawianie tych form przez Wójcika. Buduje z nich czasem skomplikowane płaszczyzny, wypełnione znakami, symbolami i strukturami malarskimi, często multiplikowanymi, aktywnie angażującymi przestrzeń w której są prezentowane. Jest w tym malarstwie Wójcika pewna magia. Rytuał odkrywania tajemnicy, sacrum, niewiadomej, którą zna tylko sam autor. Widzimy mocne zdarzenia malarskie, niby oczywiste, ale dwuznaczne, wymykające się prawidłom, do których jesteśmy przywiązani. Czy jest to pokłosie czasu dojrzewania artystycznego w latach osiemdziesiątych, kiedy metafora, symbol czy niedopowiedzenie było sposobem na obejście szykan władzy, która nie była w stanie pewnych rzeczy przewidzieć i zrozumieć?

### **Ocena rozprawy doktorskiej**

Dysertacja doktorska Pana mgra Jarosława Adama Wójcika nosi tytuł „Mimesis jako próba rekonstrukcji zmieniającego się świata. Konieczność budowy znaku, tworzenia obiektów rzeczywistości zastępczej”. Jest to dobrze napisany, jednolity tekst, swoisty manifest, który w pełni oddaje charakter myślenia kandydata do stopnia doktora. Jest to głęboka refleksja nad kondycją człowieka we współczesnym świecie. Studiując go możemy zapoznać się z genezą Jego

artystycznych przemyśleń i poszukiwań. Zagłębia się On w znaczenie *Mimesis*. Jak sam pisze:

*„...Mimesis jest dla mnie wyznacznikiem postawy, nadrzędną formą ukierunkowania. Odpowiedzią na szturmujący mnie wielością bodźców świat, który natrętnie domaga się interpretacji poprzez sztukę. Dezaktywacją ofensywy płynących zewsząd bodźców. W najgłębszym sensie rekonstruuje ukazującą się i niknącą w niepamięci i nierozumieniu rzeczywistość. Interesuje mnie związek pomiędzy prawdą zmieniającego się świata a kreowanym znakiem ... Nasza ocena świata ma wpływ na naszą twórczość. Także i moją. Mamy jednak kruche podstawy. Chcielibyśmy wyrażać uniwersalne treści ale zakotwiczeni jesteśmy w tym co aktualne, całej rzeczywistości domyślać możemy się jedynie na podstawie znanych nam fragmentów. Wszystko co tworzymy jest bardziej intencjonalną kompozycją niż prawdą objawioną.”*

Zbiór przeżyć, bardzo duże zainteresowanie procesami zachodzącymi w przestrzeni zjawisk twórczych sprawiają, że przedstawiony przez Wójcika tekst dysertacji doktorskiej jest konstatacją dojrzałą, podpartą autorytetami takimi jak choćby twórca hermeneutyki filozoficznej Hans-Georg Gadamer czy Immanuel Kant i jego „Krytyka władzy sądenia”.

Doskonałym przykładem doświadczenia rzeczywistości zastępczej jest podawany przez kandydata do stopnia doktora przykład dwóch dzieł: „Protestu” Emilio Vedovy i „Naszyc czasów” Davida Alfaro Siqueirosa. Są to prace, których Wójcik nigdy nie widział w oryginale. Znał je tylko z kiepskich reprodukcji, które dostępne były w okresie Jego młodości. Mamy tu przykład zwielokrotnienia rzeczywistości zastępczej. Jednak dla Wójcika, jak sam pisze *„...obrazy te były machiną przenoszącą w wyższy stopień świadomości.”*

Teoretycznej dysertacji doktorskiej Pana mgra Jarosława Adama Wójcika towarzyszy zestaw prac malarskich, który jest integralną częścią rozprawy doktorskiej. Jest to sześć wielkoformatowych obrazów olejnych namalowanych na płótnie w latach 2021/2022. Są to kolejno:

- „Orka” o wymiarach 112 x 240 cm. z 2021 roku;
- „Pawana 2” o wymiarach 198 x 167 cm. z 2022 roku;
- „Dym nad miastem” o wymiarach 228 x 75 cm. z 2021 roku;
- „Transylwania”, o wymiarach 202 x 175 cm. z 2021 roku;

- „Uchodźca 1” o wymiarach 210 x 282 cm. z 2022 roku;
- „Uchodźca 2” o wymiarach 210 x 282 cm. z 2022 roku;

To co zawsze wyróżniało malarstwo Wójcika to to, że od początku swojej twórczości unikał on standardowych prostokątnych płócien, preferując rozbudowane formy geometryczne. Niewątpliwie upodmiotowienie podłoża malarskiego, które poprzez swój aktywny kształt stawalo się nie tylko nośnikiem treści malarskich, ale też równorzędnym uczestnikiem zdarzeń artystycznych kreowanych przez kandydata do stopnia doktora.

„Dymy nad miastem” - odwrócony trójkąt równoramienny, wycinający fragment pejzażu staje się dominantą, zabiegiem wzmacniającym ekspresję. Tak samo do pejzażu i doświadczenia podróży odnoszą się kolejne prace „Orka” i „Transylwania”. Następnie „Pawana” - obraz umocowany w kulturze europejskiej. Wynikające z tego przesady, oraz cały aparat oceny, znajdują w nim swój czytelny wyraz. I w końcu dwie trójkątne kompozycje zatytułowane „Uchodźca I” i „Uchodźca II”, będące reakcją na skrajną sytuację za naszą wschodnią granicą. Propozycje te wpisują się w dyskurs o podstawowych wartościach, prawdzie, moralności i ogólnej kondycji człowieka we współczesnym świecie.

Mam absolutne przekonanie nie tylko o wartości tworzonych przez Wójcika prac, ale też o Jego wewnętrznej potrzebie, stającej się bodźcem do coraz nowszych wyzwań, artystycznych horyzontów będących celem eksploracji ciągle zmieniającego się świata. Baczny obserwator wchłonięty w odmęt wiecznej wędrówki, tańca życia, swoistej pawany, która pomaga Wójcikowi w poszukiwaniu własnego artystycznego Ja. Pozostaje mi jeszcze zacytowanie fragmentu ze wspomnianego na początku opowiadania Borgesa: *„Wiele myślałem nad tym spotkaniem, o którym nie opowiedziałem nikomu. Mam wrażenie, że znalazłem do niego klucz. Spotkanie było rzeczywiste, ale tamten rozmawiał ze mną we śnie i dlatego mógł o mnie zapomnieć; ja rozmawiałem z nim na jawie i wspomnienie to wciąż jeszcze mnie niepokoi”*<sup>1</sup>

Kończąc tą recenzję zastanawiam się co powiedziałby dzisiejszy Jarosław Wójcik temu młodemu człowiekowi z dyplomowego zdjęcia sprzed niemal czterdziestu lat.

---

<sup>1</sup> J. L. Borges, *Tamten*, w: *Księga Piasku*, Wydawnictwo Literackie Kraków, 1980 r. str. 11.

## Konkluzja

Pan mgr Jarosław Adam Wójcik jest twórcą dojrzałym, który potrafi przekonać nas do swoich przemyśleń i realizacji. Jest konsekwentny, zarówno jako człowiek i jako malarz. Jego decyzje artystyczne są dojrzałe i absolutnie dla mnie klarowne. Zaproponowany przez Niego temat dysertacji doktorskiej „*Mimesis jako próba rekonstrukcji zmieniającego się świata. Konieczność budowy znaku, tworzenia obiektów rzeczywistości zastępczej*” jest niezmiernie interesujący, oraz nowatorsko przedstawiony, a zestaw prac malarskich będących przedmiotem niniejszej recenzji stanowi oryginalne rozwiązanie problemu badawczego i prezentuje spójny przekaz świadczący o ukształtowanej już osobowości artystycznej kandydata do stopnia doktora. Pan mgr Jarosław Adam Wójcik ze swoim dorobkiem twórczym, bogatym doświadczeniem artystycznym i umiejętnościami w pełni zasługuje na przyznanie stopnia doktora, co gorąco popieram.

Z poważaniem

prof. dr hab. Zbigniew Szot

